

Przemówienie Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Władysława Raczkiewicza

wyłoszone na posiedzeniu budżetowym Sejmu dnia 24 lutego 1936 r.

(W streszczeniu).

Budżet ministerstwa spraw wewn. przyjęty przez komisję w brzmieniu rządowym, specjalnej obrony mojej z tej trybuny nie wymaga. Jeżeli zabieram głos, to dla zwrócenia szczególnej uwagi Izby na dwa zagadnienia istotne, dotyczące ładu i spokoju w Państwie.

Jesteśmy na przestrzeni całej historii naszego narodu pokoleniem szczególnym; wychowani w lęsknoście do wolności, lepiej od innych potrafimy ją cenić i szanować. Po zwycięskiej walce

lepiej jesteśmy do walki i trudności zaprawieni.

Żyje w nas wreszcie wielka świadomość, że spuścizna, jaką po sobie mamy zostawić, nie ma być byle-jaka.

Myślę zatem, że znajdziemy w Polsce dość stanowczej woli dla przezwyciężenia trudności, jakie przed narodem całym, a więc i przed nami narastają. Te trudności nie są należycie zrozumiane.

Ogromna większość obywateli pamięta jeszcze spokojne, łatwe warunki życia przedwojennego. Skomplikowany proces myślowy o tem, dlaczego jest dzisiaj inaczej, niczem nie może się przyczynić do zaspokojenia stale narastających tych potrzeb.

Z drugiej strony demokratyzacja życia, opieka, jaką już nasza państwowość otoczyła kulturę codzienną życia najszerszych warstw społecznych, wytworza

stale narastanie świadomości potrzeb,

które wobec braku dostatecznych środków dalekie są od całkowitego ich zaspokojenia.

W rezultacie przesłanki materialne doskonale harmonizują z przesłankami natury psychicznej, wspólnie na całej kuli ziemskiej tworzą przejmujący obraz głębokiego kryzysu kultury współczesnej.

Nie zamierzam zastanawiać się dłużej nad drogami wyjścia z tego powszechnego kryzysu. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że próby takie u różnych narodów różnymi drogami się toczą i obserwujemy te próby u naszych bliższych i dalszych sąsiadów. Myślę wspólnie z tą Izłą, że naród polski ma równie dobre prawo własną drogą zmierzać ku lepszej przyszłości.

Podstawy wytyczne zostały nam wykreślone poprzez konstytucję kwietniową. Jesteśmy pokoleniem, któremu w udziale przypadło nie tylko tworzyć państwo, ale które musi jeszcze być tego państwa utrwalac. Jest obowiązkiem każdego chronić ustroj państwa przed każdym atakiem. — Taki też jest najpierwszy obowiązek ministra spraw wewnętrznych, który z ramienia rządu czuwa nad ładem i bezpieczeństwem państwa.

Stanowcze ostrzeżenie przed destrukcyjnym wpływem komunizmu.

Zacznę od zagadnienia komunizmu.

Ugrupowania komunistyczne, istniejące w Polsce

nielegalnie, pragną narzucić narodowi naszym drogę rewolucji socjalnej, drogę dyktatury proletariatu.

Byliśmy i jesteśmy dostatecznie odporni na podziemną pracę komunistów: Wiesz polska niemal w całości od wpływu tego została uchroniona, wpływy komunistyczne w najważniejszych ośrodkach robotniczych nigdy nie były duże. Powołanie się p. Leńskiego, delegata polskiego na VII-ny Światowy Kongres Międzynarodówki Komunistycznej w sierpniu ub. roku, jakoby pod wpływami organizacji komunistycznych znajdowała się jedna piąta część zorganizowanych robotników w Polsce, należy zaliczyć do kategorii zwykłych przechwałek.

Tradycja walk niepodległościowych, udział w tych walkach wielu najlepszych działaczy robotniczych, stanowi

potężną tamę dla rozwoju komunizmu w Polsce.

Ostoja komunizmu w Polsce są przeważnie ośrodki proletariatu niepełskiego, a linja wpływów komunistycznych jest oczywiście uzależniona przedewszystkiem od sytuacji gospodarczej kraju. Zagadnienie komunizmu z każdym etapem poprawy stosunków gospodarczych i spadku bezrobocia w przyszłości stracić musi na swem znaczeniu.

Jednakże temat ten poruszam po to, aby społeczeństwo nasze poinformować

o nowej taktyce partji komunistycznej,

zaleconej uchwałami tegoż kongresu, a obecnie z dużą energią wprowadzanej w życie. Historia uporeczywej walki o wpływy w masach robotniczych, prowadzona między II-gą międzynarodówką, a III-cią komunistyczną międzynarodówką wypełniła wszystkie lata powojenne. Przebieg wypadków politycznych w szeregu krajów zniósł w nich prawie doszczętnie obie strony tak zażarcie walczące.

I właśnie okoliczność stała się niewątpliwie powodem zmiany taktyki Kominternu. O ile dotychczas szły po całym świecie instrukcje bezlitosnej walki z przywódcami socjal-demokratów, o tyle teraz idzie fala instrukcyj wręcz odwrotnych. Trzecia Międzynarodówka żąda od swych członków zaprzestania walki, żąda jednolitego frontu ze wszystkimi organizacjami o światopoglądzie klasowym, zmierzającym do obalenia każdego rządu, który się przeciwstawia rewolucji socjalnej.

W naszych polskich warunkach

ta wspólność frontu sięgnąć ma począwszy od ugrupowań komunistycznych poprzez stronnictwo socjalistyczne aż do ugrupowań ludowych włącznie. Historia taktyki Trzeciej Międzynarodówki nie świadczy o przenikliwości politycznej kierowników całej akcji. Tajne natomiast i szybkie porządkowanie się nowej taktyce świadczy o zupełnem uzależnieniu partji komunistycznych poszczególnych krajów od egzekutywy międzynarodowej.

Wspólny front o szerokim zasięgu partja komu-

z tego, jak i młodego pokolenia, potęcejąc swym cz. w. kom masowo zasilając wszystkie organizacje zawodowe i społeczne, pozostając pod różnymi wpływami politycznymi. Wyniki nowej działalności nie są dla partii komunistycznej, jak dotychczas, zbyt zachęcające.

Muszę zaapelować do panów i do całego społeczeństwa

o specjalną czujność.

Organizacje społeczne narażone są na przenikanie do nich czynnych członków partii komunistycznej, skierowanych tam po to, by życie tych organizacji zakłócić i wypaczyć. Niebezpieczeństwo takie niewątpliwie istnieje. Dla tych powodów partia komunistyczna i nadal pozostanie w Polsce organizacją nielegalną, zwalczaną przez rząd z całą potrzebną energią.

Ostrzeżenie przed występą działalnością Stronnictwa Narodowego.

Nie mogę nie poruszyć jeszcze jednego z tematów z przeciwności jak gdyby bieguna. Mam na myśli szkodliwą działalność, ostatnio rozwijaną przez Stronnictwo Narodowe.

Poczucie narodowe jest bezcennym skarbem, na gruncie którego po wiekowej niedoli odbudowaliśmy państwo i odnaleźli się w jednej polskiej rodzinie. Dlatego ze specjalną troską baczycy musimy, by poczucie narodowe w wolnej Polsce rozwijało się należycie dla podnoszenia potęgi i kultury narodu, a nie stawało się agitacyjnym szydem bałamucącym masę dla takich czy innych prób partyjnych rozgrywek.

Mówiąc tutaj jako minister spraw wewn. ograniczę się do podkreślenia, że Stronnictwo Narodowe znajduje się na krawędzi całkowitego zejścia z płaszczyzny organizacji ideowej na manowce grupy dywersyjnej, omamionej złudą walki o władzę w państwie, nie przebiegającej w środkach postępowania.

Nie wspominam również walki, jaką o konieczną naprawę konstytucji przedwyszytkiem z tem właśnie stronnictwem musieliśmy toczyć.

Ważnym na dzisiaj

jest jak teoria swoistego nacjonalizmu tego stronnictwa, cała nabrzmiała od słów „naród, patriotyzm, ojczyzna”, oddziaływanie wychowawcze na szerokie masy narodu, a w szczególności na młode pokolenie.

Oto przykład zaczerpnięty z referatu instrukcyjnego dla Kół Młodych Stronnictwa. Czytamy w nim: „Patriotyzm powstańców historycznego listopada 1831 r. i stycznia 1863 r., patriotyzm legionistów z roku 1914 był bezwątpienia patriotyzmem ofiarnym ale zgubnym dla kraju, gdyż nie budował, lecz rujnował to, co naród ma najbardziej wartościowe: twórczy rozum polityczny kraju”.

Tak oto nacjonalizm tego stronnictwa poucza młodzież o wielkich bohaterskich kartach naszego narodu. Ale może mniejsza o teorie. Co innego może powie nam praktyka życia codziennego.

Nacjonalizm pruski stworzył niewątpliwie potęgę militarną Niemiec.

Może nacjonalisci z pod znaku Stron. Narodowego mają jakieś szczególne zasługi na polu wyszkolenia armji, na polu przysposobienia wojskowego kadr przyszłych obrońców kraju? Jaki był stosunek Stronnictwa do Twórcy armji — wiemy. Wiemy również, że o żadnej społecznej organizacji przysposobienia wojskowego nikt tam nie myślał i nie myśli. Niema też nic dziwnego w tem, że Stron. Narodowe tak pojmując nacjonalizm polski, przegrało wszelkie wpływy w organizowaniu b. wojskowych.

Może na innych odcinkach pracy Stronnictwo to położyło szczególne zasługi? Może Stron. Narodowe specjalnie czuwa nad ruchem spółdzielczym? Nie! Ruchem spółdzielczym Stronnictwo to interesuje się mało.

Może bieżę szczególnie czynny udział w organizacjach opieki nad ziemiemi kresowymi? Nie! O organizacjach takich w prasie Stronnictwa Narodowe albo przemilcza, albo działalność tych organizacji traktuje z przekąsem.

węsko Związku Polaków? Przeciwnie organizację tę usiłując zwalczać. Jesli nawet działacze tego Stronnictwa interesują się przejawami życia społecznego w Polsce, to czynią to dla uzyskania wpływów dla celów partyjno-politycznych.

Natomiast stwierdzimy, że ilość zakłóceń porządku publicznego dokonywanych przez członków Stronnictwa Narodowego, ilość wypadków masowego rozruchu wzrasta z dnia na dzień i doprowadza coraz częściej do ofiar. Stronnictwo to

anarchizuje w sposób świadomy życie

poprzez kolidujące z kodeksem karnym akcje podburzania ludności polskiej przeciwko mniejszościom narodowym, a w szczególności przeciwko mniejszości żydowskiej, co w rezultacie przyniosło już liczne ofiary ze strony obywatelu polskiego i broniących ładu organów służby bezpieczeństwa.

Coraz częstsze stają się wypadki zorganizowanego gwałtu dokonywanego przez członków Stron. Narodowego. Wypadkom tym kierownictwo Stronnictwa nie tylko się nie przeciwstawia, ale sprawcami opiekuje się i ochrania ich.

Wydawać się nam mogło do niedawna, że źródła zorganizowanego fermentu szukać należy w obozie narodowo-radykalnym. — Obóz ten został przez rząd uznany za organizację nielegalną.

Obecnie coraz bardziej zaciera się różnica metod stosowanych przez nielegalny obóz narodowo-radykalny, a metod w terenie Stron. Narodowego. Cel tej n o w e j taktyki stronnictwa jest zresztą zrozumiały.

Stron. Narodowe dzisiaj zapewne nie chciałoby złożyć nam enuncjacji takiej, jaką przed czterema laty wygłosił przedstawiciel tego stronnictwa pos. Bezrowski. Mówił on wtedy: „Stoimy i stać będziemy na stanowisku, że bez względu na to, jakiego pochodzenia, wiary, wyznania jest dany obywatel, skoro jest obywatelem Polski, musi się cieszyć takimi samymi prawami, co my, Polacy”. Stron. Narodowe jednak i dzisiaj wie dobrze, że drogą przemocy nie może być ani na krok naprzód posunięte załatwienie sprawy jakiegokolwiek mniejszości narodowej w Polsce. Stron. Narodowe wie dobrze, że każdy taki oddech spotkać się musi

ze zdecydowaną akcją każdego rządu.

Odpowiedzialni kierownicy Stron. Narodowego liczą widocznie w w swej taktyce na słabe wyrobienie polityczne społeczeństwa polskiego.

Rzeczywistym bowiem celem jest walka z każdym rządem, który nie jest rządem tego stronnictwa. Ze tak jest istotnie, tego dowodzi

powódz ulotek i druków konspiracyjnych,

które w sposób najbardziej oszczerzy usiłują, wyzyskując łatwości ludzką, urabiać opinię ludności o osobach, w których ręku spoczywa ster Rzplitej.

Poczynając od osoby Pierwszego Obywatela w państwie P. Prezydenta R. P. poprzez osoby poszczególnych członków rządu i wybitnych działaczy społecznych i politycznych oszczerstwa mają na celu podważanie autorytetu Głowy Państwa, rządu i najwybitniejszych przedstawicieli społeczeństwa. Rząd z całą stanowczością przeciwstawi się tej karygodnej akcji.

Wysoka Izba I Zdrowy nacjonalizm, oparty na poczuciu dumy narodowej, wiary w poświęcenie narodu, na rzetelnej pracy społecznej jest źródłem siły twórczej i siły narodowe pomnaża.

Nacjonalizm Stron. Narodowego jest niezdrowy.

Pamiętać musimy: Kto w imię rzekomych interesów narodu szkodzi państwu, spotkać się musi z bezwzględnością praw państwowych i władz.

Polski instynkt samozachowawczy oparty niestety na dziejowym doświadczeniu, nakazuje nam w tym punkcie całą bezwzględność. Powiem: „Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym zmocnić siłę i powagę państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swym honorem i swem imieniem”.